

Kapłan i duszpasterstwo w cyfrowym świecie: nowe media w służbie Słowa

Orędzie papieża Benedykta XVI

na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

Drodzy bracia i siostry!

Temat najbliższego Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu – „Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa” – słusznie nawiązując do trwającego Roku Kapłańskiego, przyznaje pierwszoplanową rolę refleksji nad rozległą i delikatną dziedziną duszpasterstwa, jaką stanowi przekaz i świat cyfrowy, które oferują kapłanowi nowe możliwości w zakresie posługi Słowa oraz dla Słowa. Nowoczesne środki przekazu od dawna stały się narzędziami wykorzystywanymi na co dzień przez wspólnoty kościelne, by porozumiewać się ze swoim otoczeniem i, bardzo często, nawiązywać dialog o szerszym zasięgu; jednakże ich ogromne rozpowszechnienie i stosowanie dzisiaj, a także wywierany przez nie wielki wpływ powodują, że coraz istotniejsze i coraz bardziej przydatne staje się ich wykorzystanie w postudze kapłańskiej.

Głównym zadaniem kapłana jest głoszenie Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego, i przekazywanie przez sakramenty wielorakiej łaski Bożej, dającej zbawienie. Kościół, powołany przez Słowo, ma być znakiem i narzędziem komunii, którą Bóg urzeczywistnia z człowiekiem, a każdy kapłan powinien ją w Nim i z Nim budować. Na tym właśnie polega najwyższa godność i piękno kapłańskiej misji, w której najpełniej urzeczywistniają się słowa św. Pawła Apostoła: „Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony [...] Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?” (Rz 10, 11. 13–15).

Aby dać adekwatną odpowiedź na te pytania w świecie ulegającym wielkim przemianom kulturowym, szczególnie widocznym w młodym pokoleniu, trzeba korzystać z możliwości, jakie stwarzają zdobyte

technologiczne. Świat cyfrowy, dostarczający środków, które dają niemal nieograniczoną zdolność wyrazu, pozwala w nowy sposób odczytywać Pawłowe wezwanie: „Biada mi [...], gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). Wraz z upowszechnianiem się nowych technologii obowiązek głoszenia nie tylko wzrasta, ale staje się coraz bardziej naglący i wymaga bardziej umotywowanego i skutecznego zaangażowania. Kapłan znajduje się zatem jakby na początku „nowej epoki”, bowiem im bardziej nowoczesne technologie będą budować coraz ściślejsze relacje i im bardziej świat cyfrowy będzie rozszerzać swoje granice, tym bardziej będzie on musiał uwzględnić to wszystko w pracy duszpasterskiej, zwielokrotniając swoje zaangażowanie, by wykorzystać media w służbie Słowa.

Rozpowszechniona multimedialność i bogactwo „opcji menu” teźże komunikacji mogą jednak stwarzać ryzyko, że wykorzystanie jej będzie podyktowane samą potrzebą zaistnienia i błędnym postrzeganiem sieci wyłącznie jako terytorium, które trzeba zająć. Od księży natomiast wymaga się, by potrafili być obecni w świecie cyfrowym w sposób zawsze wierny przesłaniu ewangelicznemu, by odgrywali właściwą sobie rolę animatorów wspólnot, które w dzisiejszych czasach coraz częściej wyrażają się poprzez różnorodne „głosy”, pochodzące ze świata cyfrowego, i by głosili Ewangelię, wykorzystując oprócz tradycyjnych również audiowizualne środki nowej generacji (zdjęcia, wideo, animacje, blogi, strony internetowe), które stwarzają nieznanne dotąd okazje do dialogu i są przydatne także w ewangelizacji i katechezie.

Dzięki nowoczesnym środkom przekazu kapłan będzie mógł ukazywać życie Kościoła i pomagać współczesnemu człowiekowi w odkrywaniu oblicza Chrystusa, łącząc umiejętność posługiwania się tymi środkami, jaką zdobył m.in. w okresie formacji, z solidnym przygotowaniem teologicznym i wyrazistą duchowością kapłańską, umacnianą w nieustającej rozmowie z Panem. W kontakcie ze światem cyfrowym kapłan powinien wykazać się nie tyle umiejętnościami pracownika mediów, co pozwolić, by doszło do głosu jego konsekrowane serce. Pozwoli to nadać głębię duchową nie tylko działalności duszpasterskiej, ale również ciągłemu przepływowi informacji w sieci.

Także w świecie cyfrowym trzeba ukazać, że pełna miłości Boża troska o nas w Chrystusie to nie przeszłość ani też uczona teoria, lecz bardzo

konkretna i aktualna rzeczywistość. Duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi umieć pokazać ludziom naszych czasów i zagubionej współczesnej ludzkości, że „Bóg jest blisko, że w Chrystusie nawzajem do siebie należymy” (Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, „L’Osservatore Romano”, wyd. codzienne, 21–22 grudnia 2009, s. 6; wyd. polskie, n. 2/2010, s. 38).

Któż lepiej niż człowiek Boży może, dzięki własnym umiejętnościom w zakresie nowych mediów cyfrowych, rozwinąć i wprowadzić w życie duszpasterstwo, które sprawi, że Bóg będzie żywy i aktualny w dzisiejszej rzeczywistości, a religijna mądrość przeszłości będzie ukazywana jako bogactwo, z którego można czerpać, by godnie żyć na co dzień i właściwie budować przyszłość? Zadaniem osoby konsekrowanej, która pracuje w mediach, jest ułatwianie nowych spotkań, gwarantowanie odpowiedniej jakości ludzkich relacji oraz troszczenie się o osoby i ich prawdziwe potrzeby duchowe; ukazywanie ludziom żyjącym w naszych „cyfrowych” czasach znaków, potrzebnych do rozpoznania Pana; dawanie im możliwości zaprawiania się w oczekiwaniu i nadziei oraz poznawania Słowa Bożego, które zbawia i sprzyja integralnemu rozwojowi człowieka. Będzie Ono mogło wówczas „wy płynąć na głębiej” poprzez niezliczone rozdroża w gąszczu autostrad, które biegną w cyberprzestrzeni, i potwierdzić, że Bóg ma prawo mieszkać w każdej epoce, ażeby dzięki nowym formom komunikacji mógł On wędrować ulicami miast i stawać na progach domów i serc, mówiąc raz jeszcze: „Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli kto postłysz y mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3, 20).

W zeszłorocznym orędziu zachęcałem odpowiedzialnych za proces przekazu do rozpowszechniania kultury poszanowania godności i wartości osoby ludzkiej. Jest to jedna z dróg, na których Kościół powinien urzeczywistniać „diakonię kultury” na dzisiejszym „kontynencie cyfrowym”. Z Ewangelią w dłoniach i w sercu należy powtarzać, że jest to także czas, w którym wciąż trzeba torować drogi prowadzące do Słowa Bożego, nie tylko nie zapominając o konieczności poświęcenia szczególnej uwagi tym, którzy poszukują, lecz traktując to jako pierwszy krok ewangelizacji. Nowe środki umożliwiają nawiązanie kontaktu z wyznawcami wszystkich religii, z niewierzącymi i przedstawicielami różnych kultur,

toteż duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi pamiętać także o tych, którzy nie wierzą, są zniechęceni, a w sercu mają pragnienie Absolutu i nieprzemijającej prawdy. Podobnie jak prorok Izajasz, który zdołał wyobrazić sobie dom modlitwy dla wszystkich narodów (por. Iz 56, 7), czy i my nie możemy uznać, że w Sieci – podobnie jak na „dziejnińcu pogan” w Świątyni Jerozolimskiej – może znaleźć się miejsce również dla tych, którzy Boga jeszcze nie znają?

Rozwój nowych technologii i, ogólnie, cały świat cyfrowy stanowią wielkie bogactwo dla wszystkich ludzi razem oraz dla człowieka jako bytu indywidualnego, a także są bodźcem do spotkania i dialogu. Stanowią one jednak również wielką szansę dla wierzących. Żadna droga nie może bowiem i nie powinna być zamknięta dla tych, którzy w imię Chrystusa Zmartwychwstałego starają się w coraz większym stopniu zbliżyć do drugiego człowieka. Nowe media dają zatem przede wszystkim kapłanom wciąż nowe i z duszpasterskiego punktu widzenia nieograniczone perspektywy, co zachęca ich do wykorzystania powszechnego wymiaru Kościoła w budowaniu wielkiej i rzeczywistej wspólnoty; do dawania w dzisiejszym świecie świadectwa nowego życia, które rodzi się ze słuchania Ewangelii Jezusa, odwiecznego Syna, który przyszedł, aby nas zbawić. Nie można zapominać jednak, że źródłem skuteczności posługi jest przede wszystkim Chrystus, którego kapłan spotyka i słucha w modlitwie, głosi poprzez kaznodziejstwo i świadectwo własnego życia, którego poznaje, miłuje i celebruje w sakramentach, przede wszystkim w Najświętszej Eucharystii i sakramencie pojednania.

Was, drodzy kapłani, ponownie zachęcam, byście w mądry sposób wykorzystywali te wyjątkowe możliwości, jakie daje współczesna komunikacja. Niech Pan uczyni z was żarliwych głosicieli Dobrej Nowiny także na nowej „agorze”, jaką stworzyły dzisiejsze środki przekazu.

Życząc wam tego, proszę Matkę Bożą i Świętego Proboszcza z Ars o opiekę nad wami i z serca udzielam każdemu Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 24 stycznia 2010 r., wspomnienie św. Franciszka Salezego

KS. DR HAB. MICHAŁ DROŹDŹ, PROF. UPJPII
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Głosić Dobrą Nowinę na cyfrowych areopagach

Internet nowym narzędziem i przestrzenią ewangelizacji

W roku 2010, w Roku Kapłańskim, ojciec św. Benedykt XVI skierował orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu zatytułowany *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*¹. Warto sięgnąć do myśli, które nam wyznaczają kierunek i ramy naszego zaangażowania duszpasterskiego w świecie cyfrowym. Do internetu, nowego kontynentu cyfrowego, należy podchodzić, jak uczy nas Kościół, „z realizmem i zaufaniem. Internet, podobnie jak inne narzędzia komunikacji, jest środkiem, a nie celem samym w sobie.”² Stwarza on doskonałe warunki do prowadzenia ewangelizacji, do rozwoju duchowego, ale może stwarzać także zagrożenia zarówno dla ewangelizacji, jak i dla duchowości kapłańskiej. Dlatego też chcę się zatrzymać w moich refleksjach nad problematyką szans i zagrożeń, wynikających nie tylko z technologii i form przekazu, ale także z jakości treści internetowych i medialnych zawartych w tych formach, opierając się na Orędziu papieża Benedykta XVI na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*. Św. Jan Paweł II pytał kiedyś w jednym z pierwszych orędzi odnoszących się do internetu, czy „z owej galaktyki obrazów i dźwięków wyłoni się twarz Chrystusa i da się słyszeć Jego głos?”³ To zależeć będzie od duchowości kapłańskiej i ewangelizacyjnego zaangażowania w duchową formację użytkowników internetu.

¹ Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, s. 105–108 w niniejszym tomie.

² Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*. Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2002, Watykan 2002, nr 3.

³ Tamże, nr 6.

Świat pozna Dobrą Nowinę o zbawieniu tylko wówczas, gdy będzie mógł zobaczyć twarz Chrystusa i usłyszeć Jego głos. Taki jest cel ewangelizacji. Internet używany w ten sposób stanie się prawdziwie ludzką przestrzenią. Albowiem tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma go również dla człowieka.⁴

Głównym założeniem chrześcijańskiej wizji mediów jest to, by media były także miejscem dla Chrystusa. Wtedy będą również bezpiecznym i wspinałym miejscem dla człowieka.

Media są częścią naszego świata, są częścią współczesnej kultury. U początku trzeciego tysiąclecia jesteśmy świadkami i uczestnikami ogromnego postępu technologicznego, szczególnie w dziedzinie informatyki, mediów, komunikacji, które współtworzą obszar tzw. telematyki. Żyjemy już nie tyle w epoce cywilizacji technicznej, ale w cywilizacji „globalnej wioski”, w epoce cywilizacji medialno-sieciowej, gdzie człowiek, korzystając z dóbr postępu technologicznego, ubogaca się w indywidualnym, duchowym rozwoju a społeczność czyni z tych dóbr motor postępu cywilizacyjnego. To jest wymiar pozytywnego wykorzystywania i oddziaływania mediów na człowieka i społeczność, który należy bez uprzedzeń i negatywnej propagandy dostrzegać i potęgować, by media służyły człowiekowi. Dostrzeżenie i dowartościowanie mediów jako cywilizacyjnego dobra leży u podstaw troski Kościoła o duchową jakość współczesnej cywilizacji i ludzkie oblicze mediów. Kościół włącza również narzędzia postępu technologicznego w dzieło ewangelizacji, pokazując zarówno w swoim nauczaniu, jak i w praktycznym działaniu, rolę mediów w ewangelizacyjnej, duszpasterskiej, katechetycznej misji, a także w swojej informacyjnej i formacyjnej działalności. To pierwszorzędne, pozytywne ujęcie mediów stanowi także metodologiczne kryterium etycznego wartościowania mediów i jednoznaczną wskazówkę do ich pozytywnego wykorzystywania w szeroko pojętym duszpasterstwie i ewangelizacji.

Chciałbym z całą stanowczością stwierdzić, że wszelka analiza negatywnych konsekwencji oddziaływania mediów na człowieka musi być

⁴ Tamże.

rozpatrywana z perspektywy ogromnego potencjału dobra i wartości, jakie niosą ze sobą współczesne technologie. W moich refleksjach ta perspektywa stanowi zawsze tło i szerszy punkt odniesienia dla jakiegokolwiek wartościowania współczesnej mediosfery. Dlatego jeszcze raz przywołuję słowa św. Jana Pawła II zapisane w jego ostatnim liście apostołskim *Szybki rozwój* oraz wygłoszone podczas homilii w Starym Sączu:

Nie lękajcie się! Nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi. Uczyńcie [...] nowe tysiąclecie erą ludzi świętych.⁵

Nie lękajcie się również własnej słabości i własnych ograniczeń! [...] Nie lękajcie się nowych technologii! One są [...] do naszej dyspozycji, aby odkrywać, używać, zapoznawać z prawdą, także z prawdą o naszej godności i o naszym przeznaczeniu, [...] zachowując stale żywą w tym świecie, który mija, wieczną perspektywę Nieba.⁶

Słowa te stanowią także zasadniczy punkt odniesienia dla rozważań na temat zagrożeń medialnych i kapłańskiej formacji medialnej. Niech będą one, jako duchowy testament św. Jana Pawła II na trzecie tysiąclecie, a więc na czas cywilizacji medialnej, drogowskazem na drodze chrześcijańskiej i kapłańskiej formacji medialnej.

Kościół bowiem nie pozostaje z boku wobec tych wyzwań cywilizacji medialnej.

Nowy świat cyberprzestrzeni pobudza Kościół do uczestnictwa w tej wspaniałej przygodzie, jaką jest wykorzystanie potencjału nowych technologii w dziele głoszenia Dobrej Nowiny. To w tym wyraża się na progu nowego tysiąclecia istota Chrystusowego polecenia: „Wyptęń na głębiej” – *Duc in altum!* (Łk 5, 4).⁷

⁵ Jan Paweł II, *Homilia, Stary Sącz, 16 czerwca 1999 r.*, nr 4, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 1169–1177.

⁶ Jan Paweł II, list apost. *Szybki rozwój*, Watykan 2005, nr 14.

⁷ Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii...*, dz. cyt., nr 3.

Kościół nie tylko stara się o „ludzkie” oblicze mediów, o właściwy kształt mediów, o ich fundament etyczny oparty m.in. na zasadzie poszanowania godności ludzkiej, zasadzie odpowiedzialności osobistej i społecznej, zasadzie dobra wspólnego, ale sam aktywnie tworzy, utrzymuje media jako narzędzia ewangelizacji pośród tego ogromnego areopagu współczesnych mediów. Warto wracać do myśli zawartych w ostatnim liście apostoelskim Jana Pawła II *Szybki rozwój*, które nam pozostawił jako symptomatyczny znak na nowe czasy cywilizacji medialnej. Słowa te są czytelnym znakiem przekonania, że media stanowią szansę, ogromną szansę dla ewangelizacji.

Szybki rozwój technologii w dziedzinie mediów jest bezsprzecznie jednym z przejawów postępu dzisiejszego społeczeństwa. Patrząc na tę nowość, będącą w ciągłej ewolucji, wydaje się jeszcze bardziej aktualne to, na co zwrócił uwagę Paweł VI, że Kościół „czułby się winny wobec swego Pana, gdyby nie posługiwał się tymi potężnymi środkami”. Kościół bowiem nie tylko wezwany jest do tego, aby korzystać z mediów w celu szerzenia Ewangelii, ale dzisiaj jak nigdy do zespolenia zbawczego orędzia z „nową kulturą”, którą potężne narzędzia komunikowania tworzą i nagłaśniają. Odczuwa on, że posługiwanie się techniką i technologią współczesnej komunikacji jest integralną częścią jego misji w trzecim tysiącleciu. Powodowana tą świadomością wspólnota chrześcijańska uczyniła znaczące kroki korzystaniu z narzędzi komunikacji dla informacji religijnej, ewangelizacji i katechezy, dla formacji duszpasterzy w tej dziedzinie i dla wychowania do dojrzałej odpowiedzialności użytkowników i adresatów rozmaitych narzędzi komunikacji.⁸

Kościół troszczy się nie tylko o dzieło głoszenia Dobrej Nowiny przez media, ale stara się także wchodzić z duchem Ewangelii w tę nową kulturę medialną. To zadanie jest realizowane praktycznie w Kościele na różne sposoby, również poprzez internet, nad czym się zatrzymamy analizując orędzie papieża Benedykta XVI *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*.

⁸ Jan Paweł II, list apost. *Szybki rozwój*, Watykan 2005, nr 2.

Głoszenie Ewangelii w sieci

Benedykt XVI rozpoczyna swoje refleksje od zachęty do wykorzystywania internetu w postudze kapłańskiej, wskazując na właściwe ustawienie priorytetów duszpasterskich. Głównym bowiem zadaniem kapłana jest głoszenie Chrystusa i przekazywanie przez sakramenty wielorakiej łaski Bożej, dającej zbawienie.

Na tym właśnie polega najwyższa godność i piękno kapłańskiej misji – pisze – w której najpełniej urzeczywistniają się słowa św. Pawła Apostoła: „Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony [...] Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani?” (Rz 10, 11. 13–15)⁹.

Nowe zdobycze technologiczne dają nowe możliwości ewangelizacji, dlatego kapłan nie tylko powinien w swojej postudze duszpasterskiej mieć świadomość ich siły oddziaływania na wiernych, ale powinien je wykorzystać jako narzędzia w głoszeniu Ewangelii.

Wraz z upowszechnianiem się nowych technologii obowiązek głoszenia nie tylko wzrasta, ale staje się coraz bardziej naglący i wymaga bardziej umotywowanego i skutecznego zaangażowania.¹⁰

Benedykt XVI wskazuje na motyw tego zaangażowania, mówiąc, iż

kapłan znajduje się zatem jakby na początku „nowej epoki”. Im bardziej świat cyfrowy będzie rozszerzać swoje granice, tym bardziej będzie on musiał uwzględnić to wszystko w pracy duszpasterskiej, zwie-

⁹ Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa...*, dz. cyt.

¹⁰ Tamże.

lokrotniając swoje zaangażowanie, by wykorzystać media w służbie Słowa”.¹¹

Dokument Benedykta XVI zawiera jednak ważne wskazanie duszpasterskie, zachęcające kapłanów do pokory, bo papieżowi nie chodzi tylko o to, żeby postrzegać sieć wyłącznie jako terytorium, które trzeba zająć. Chodzi o to, by kapłani potrafili być obecni w świecie cyfrowym w sposób zawsze wierny przesłaniu ewangelicznemu, by byli animatorami wspólnot oraz by głosili Ewangelię, wykorzystując oprócz tradycyjnych również audiowizualne środki nowej generacji (zdjęcia, wideo, animacje, blogi, strony internetowe np. portale, strony, Twitter, Facebook czy Youtube), które stwarzają nieznaną dotąd okazję do dialogu i są przydatne także w ewangelizacji i katechezie¹².

Ważną myślą orędzia papieskiego jest ta, by kapłan w kontakcie ze światem cyfrowym wykazywał się nie tyle umiejętnościami pracownika mediów, co pozwalał, by doszło do głosu jego konsekrowane serce. Troška o własną duchowość jest koniecznym warunkiem nie tylko działalności duszpasterskiej w sieci, ale również podstawą kapłańskiego świadectwa danego uczestnikom komunikacji sieciowej w internecie. Także w świecie cyfrowym trzeba ukazać, że Bóg nas kocha, że jego miłość to nie przeszłość, ani tylko prawda wiary, lecz bardzo konkretna i aktualna rzeczywistość. Duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi umieć pokazać ludziom naszych czasów i zagubionej współczesnej ludzkości, że „Bóg jest blisko, że w Chrystusie nawzajem do siebie należymy”¹³.

Warunkiem podstawowym odpowiedzialnego głoszenia Ewangelii w internecie i poprzez internet jest bycie Bożym człowiekiem. Papież stawia pełne zachęty i motywacji pytanie:

któż lepiej niż człowiek Boży może, dzięki własnym umiejętnościom w zakresie nowych mediów cyfrowych, rozwinąć duszpasterstwo, które sprawi, że Bóg będzie żywy i aktualny w dzisiejszej rzeczywistości

¹¹ Tamże.

¹² Por. tamże.

¹³ Tamże.

[...] Słowo Boże będzie mogło wówczas „wypłynąć na głębiej”» poprzez niezliczone rozdroża w gąszczu autostrad, które biegną w cyberprzestrzeni, i potwierdzić, że Bóg ma prawo mieszkać w każdej epoce.¹⁴

Internet należy także traktować jako pierwszy krok ewangelizacji. Duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi pamiętać także o tych, którzy nie wierzą, są zniechęceni, a w sercu mają pragnienie absolutu i nieprzemijającej prawdy.

Podobnie jak prorok Izajasz, który zdołał wyobrazić sobie dom modlitwy dla wszystkich narodów (por. Iz 56, 7), czy i my nie możemy uznać, że w sieci – podobnie jak na „dziedzińcu pogan” w Świątyni Jerozolimskiej – może znaleźć się miejsce również dla tych, którzy Boga jeszcze nie znają?¹⁵

– pyta Benedykt XVI. Pokazuje on jasno, że nowe media dają wszystkim kapłanom nowe i, z duszpasterskiego punktu widzenia, nieograniczone perspektywy. Nie można jednak przy tym zapominać, że źródłem skuteczności posługi w internecie jest

przede wszystkim Chrystus, którego kapłan spotyka i słucha w modlitwie, głosi poprzez kaznodziejstwo i świadectwo własnego życia, którego poznaje, miłuje i celebryje w sakramentach, przede wszystkim w Najświętszej Eucharystii i sakramencie pojednania.¹⁶

Tą ważną myślą, która pokazuje samą istotę wszelkiej ewangelizacji, kończy swoje orędzie Benedykt XVI, zachęcając kapłanów do roztropności i mądrości w korzystaniu z internetu w posłudze głoszenia Ewangelii.

Was, drodzy kapłani, ponownie zachęcam, byście w mądry sposób wykorzystywali te wyjątkowe możliwości, jakie daje współczesna komuni-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

kacja. Niech Pan uczyni z was żarliwych głosicieli Dobrej Nowiny także na nowej „agorze”, jaką stworzyły dzisiejsze środki przekazu. Życząc wam tego, proszę Matkę Bożą i Świętego Proboszcza z Ars o opiekę nad wami¹⁷.

Analiza orędzia Benedykta XVI pokazuje, że współczesna ewangelizacja dokonuje się nie tylko w Kościele, ale wszędzie tam, gdzie są ludzie z ich potrzebami i troskami, a więc również w mediach i poprzez media, szczególnie media katolickie. Byłoby jednak swoistym truizmem przypominać prawdę o potrzebie wykorzystywania mediów w duszpasterstwie. W powszechnej opinii duszpasterzy widoczne jest ogólne zrozumienie i przyzwolenie na tego typu działania. Problemy jawią się w sposobie i skali tych działań oraz w jakości i poziomie ewangelizacji medialnej. W kontekście duszpasterskiej misji Kościoła szczególne zadania mają media katolickie w sieci. Media te pełnią jednak rolę pomocniczą, w żaden sposób nie zastępując tych form duszpasterstwa, ale je uzupełniając i wspomagając w docieraniu do tych, których nie ma i nie może być w kościele, np. chorych, cierpiących, niewierzących, obojętnych. Fakt docierania ze słowem jednocześnie do wielkiej rzeszy odbiorców, u których wywołuje się podobne odczucia, wrażenie i sposoby interpretacji, otwiera ogromne szanse duszpasterskie wykorzystania wszystkich możliwych w tym względzie mediów dla celów ewangelizacji i duszpasterstwa.

Pomocnicza rola mediów dla duszpasterstwa wyraża się przede wszystkim w ich misji preewangelizacyjnej, postewangelizacyjnej i reewangelizacyjnej. Spośród wielu zadań w tym obszarze można wyliczyć między innymi:

- ▶ tworzenie szerszego kontekstu i tła świata wartości dla treści duszpasterskich;
- ▶ dekonstrukcja fałszywych i zmanipulowanych obrazów i stereotypów myślenia o chrześcijaństwie i Kościele;
- ▶ bezpośrednia konfrontacja z medialnym szumem i chaosem wartości i informacji poprzez nagłaśnianie i wydobywanie rzeczy dobrych i prawdziwych, czyli tzw. czyszczenie pola czy prostowanie dróg dla właściwej ewangelizacji;

¹⁷ Tamże.

- ▶ tworzenie klimatu życzliwości i otwartości dla Kościoła, czyli pozytywne *public relations* Kościoła¹⁸.

W tym zaangażowaniu się Kościoła w media oraz w relacjach Kościoła do mediów mogą się pojawić pewne pokusy, które trzeba zwalczać, ponieważ mogą generować od strony duszpasterzy fałszywe oczekiwania duszpasterskie od mediów czy też prowadzić do tworzenia mediów katolickich o charakterze ekskluzywizmu religijnego. O pokusach tych wspomina jasno i wyraźnie dokument Magisterium Kościoła *Etyka w mediach*. Warto przytoczyć te słowa, żeby w tworzeniu i realizowaniu medialnej misji ewangelizacyjnej ustrzec się wielu kardynalnych błędów.

Ze strony religii występują następujące pokusy – czytamy w dokumencie – wydawanie wyłącznie kategoriycznych i negatywnych osądów wobec środków społecznego przekazu; brak zrozumienia, że uczciwe zasady warsztatu medialnego jak obiektywność i bezstronność, mogą wykluczyć specjalne traktowanie religii, a w szczególności jej instytucjonalnych interesów. Wykluczają one również przedstawianie treści religijnych w stylu opartym na emocjonalności i manipulacji, jak gdyby one były owocem rywalizacji na rynku obfitości. Wykorzystywanie mediów jako narzędzi kontroli i dominacji; zachowywanie niepotrzebnej tajemnicy wobec mediów. A nadto – grzesząc przeciw prawdzie – brak poszanowania dla wymogu Ewangelii dotyczącego nawrócenia, skruchy i poprawy życia, a zastępowanie jej religijnością banalną, która mało wymaga od ludzi; podsycanie fundamentalizmu, fanatyzmu i ekskluzywizmu religijnego, które rodzą pogardę i wrogość wobec innych.¹⁹

W tekście tym odkrywamy wiele potencjalnych zagrożeń i błędów, którym mogą ulegać media katolickie.

Jednym z najważniejszych wyznaczników mediów katolickich winien być ewangeliczny duch miłości. Przekaz medialny zarówno w formie, jak i w treści musi wyrastać z ducha miłości i szacunku dla każdego odbiorcy,

¹⁸ Por. M. Drożdż, *Radio plus Dobra Nowina. Struktura, program, perspektywy*, Kielce 2006, s. 41–42.

¹⁹ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w mediach*, Watykan 2000, nr 18.

dla każdego człowieka, o którym i do którego to medium dociera. Z tego ducha miłości do człowieka i do Boga powinny wypływać takie projekty i treści medialne, które pozwolą ludziom patrzeć na życie w perspektywie Nieba²⁰.

Potrzeba bycia autentycznym świadkiem w świecie internetu

Papież Benedykt XVI zachęca wszystkich kapłanów, aby z ufnością oraz świadomą i odpowiedzialną kreatywnością wykorzystywali narzędzia, jakie umożliwiła epoka cyfrowa. Nie tylko dlatego, aby zaspokoić pragnienie używania nowych narzędzi, ale dlatego, że ta sieć jest integralną częścią ludzkiego życia. Głoszenie Ewangelii w przestrzeni cyfrowej wymaga od duszpasterzy szczególnych kompetencji medialnych, wynikających przede wszystkim ze znajomości nowych narzędzi komunikowania w sieci. Ale to nie wystarczy. Papież Benedykt XVI bardzo jednoznacznie i konkretnie wskazuje na potrzebę bycia autentycznym świadkiem w świecie internetu. Warunkiem autentycznego świadectwa jest głęboka duchowość kapłańska, która wymaga nieustannej osobistej troski kapłana i zawierzenia się Bożej łasce. Osobiste życie kapłana Bożym Słowem umożliwia jego głoszenie w cyfrowym świecie, z przekonaniem, że nie tyle kapłańskie zdolności i kompetencje są źródłem skuteczności przepowiadania Ewangelii, ale Boża łaska.

Tak ustawione priorytety dają dopiero możliwość rozwijania kompetencji medialnych kapłana, które pozwalających na odpowiedzialne wykorzystanie internetu w głoszeniu Ewangelii. Przekazywanie Ewangelii poprzez nowe media oznacza nie tylko umieszczenie treści wyraźnie religijnych w różnych mediach, ale również konsekwentne świadczanie na własnym profilach cyfrowych oraz w sposobie przekazywania, wyborów, preferencji i osądów, które powinny być w pełni zgodne z Ewangelią, nawet jeśli wprost o niej nie mówią. W świecie cyfrowym nie można głosić orędzia bez konsekwentnego świadectwa tego, który je głosi. Przede wszystkim kapłan musi być świadomy tego, że prawda, którą głosi i którą stara się dzielić z innymi nie czerpie swej wartości z „popularności” czy

²⁰ Por. Jan Paweł II, list ap. *Szybki rozwój*, Watykan 2005, nr 14.

też przyciąganej przez nią uwagi. Musi ona stać się codziennym pokarmem, a nie chwilową atrakcją. Prawda Ewangelii nie jest czymś, co może być przedmiotem konsumpcji lub powierzchownej przyjemności, ale jest darem, który wymaga wolnej odpowiedzi. Prawda Ewangelii głoszona w przestrzeni sieci wirtualnej, wymaga ona zawsze wcielenia w świat rzeczywisty. Z tego względu w przekazywaniu wiary fundamentalne znaczenie mają nadal bezpośrednie relacje międzyludzkie. Zarówno w świecie realnym, jak i w świecie wirtualnym głoszenie Ewangelii wymaga formy przekazu, naznaczonej szacunkiem i dyskrecją i szacunkiem dla każdego człowieka. To jest także warunek i podmiotowa kwalifikacja chrześcijańskiego i kapłańskiego stylu obecności w świecie cyfrowym, który przyjmuje formę komunikacji szczerzej i otwartej, odpowiedzialnej i szanującej wolność i godność każdego człowieka.

Login: kapłan – hasło: duchowość

Korzystanie z internetu domaga się znajomości podstawowej wiedzy o jego funkcjonowaniu, ale przede wszystkim fundamentu duchowego, ponieważ, jak mówił św. Jan Paweł II,

jednostka siedząc przed monitorem i klawiaturą może osiągać szczyty ludzkiego geniuszu i cnoty lub może się pogryźć w przepaściach degradacji. Technologia komunikacji ustawicznie osiąga nowe przestrzenie, z ogromnymi możliwościami czynienia dobra i zła.²¹

Hasłem chroniącym nas przed internetowymi zagrożeniami winna być nasza duchowa siła oparta na obecności w nas Chrystusa i świadomości tej obecności. Jego obecność w nas i w naszym kapłańskim postępowaniu jest kluczem do odpowiedzialnego korzystania z internetu, chroniącym nas także przed stawianiem się medialnym – jak dosadnie mówi Kłoczowski – *homo idiotus*.

²¹ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w mediach*, Watykan 2000, nr 27.

Homo medialis, homo videns, homo internetus, homo televisiosus to nowy typ człowieka, myślącego wyobrażeniami zmysłowymi, rozproszonego i przewrażliwionego, którego namiętności łączą się z emocjonalnymi obrazami. Nie potrafi on skupić się na aktualnej pracy ani na głębszej refleksji. Podświadomie nawet dąży do zmiany wrażeń, tracąc często kontrolę nad sferą sensoryczną. To człowiek, który nie dochodzi do prawdy o rzeczywistości, ale pozostaje tylko na jej medialnym obrazie. *Homo medialis* wypiera jakby *homo sapiens*, który potrafi dekodować znaki, tworzyć abstrakcyjne pojęcia, sięgać ontologicznego i etycznego wymiaru życia. Rozum, umożliwiający obiektywne poznanie prawdy i dobra, ustępuje miejsca inteligencji mediatycznej, skupiającej się na tym, co przedstawiają zmysły, czyli na przedmiocie świata medialnego, postrzeganego zmysłami, inaczej mówiąc, na świecie medialnym²². Chciałbym kolejny raz przypomnieć, że taki obraz człowieka medialnego jest tylko jedną, negatywną stroną potencjalnego odbiorcy mediów. W refleksji i analizach tej strony nie można nigdy tracić perspektywy pozytywnej oddziaływania medialnego, służącego dobru człowieka.

Duchowa formacja człowieka, formacja kapłańska, formacja odbiorcy i użytkownika mediów, staje dziś wobec wyzwań medialnych nieporównywalnych w swojej sile i możliwości oddziaływania na człowieka, jak nigdy dotąd, kiedy zło medialne, jest jakby na wyciągnięcie dłoni (wystarczy tylko *enter* czy przycisk pilota). Aby sprostać tym wyzwaniom, trzeba przede wszystkim:

- ▶ mieć świadomość, że każdy człowiek jest podatny na wpływ mediów i każdy może ulegać ich negatywnemu wpływowi; taka świadomość pozwala dostrzec potencjalne wyzwania medialne nie tyle wobec anonimowego odbiorcy mediów, co przede wszystkim wobec siebie;
- ▶ mieć świadomość, że jako kapłani i duszpasterze uczestniczymy – na miarę naszych zadań i misji w Kościele – w komunikacji medialnej i stajemy się niejako darem dla innych, komunikując

²² Por. M. Rath, *Homo medialis und seine Brüder zu den Grenzen eines (medien-) anthropologischen Wesensbegriffs*, [w:] *Homo medialis. Perspektiven und Probleme einer Anthropologie der Medien*, red. M. L. Pirner, M. Rath, München 2003, s. 17–30.

również stan naszych sumień i dlatego też nasza własna dojrzałość w korzystaniu z mediów jest nie tylko naszym własnym dobrem, ale jest też dobrem innych ludzi, szczególnie dzieci i młodzieży, którzy winni czerpać z naszego ducha i dojrzałości w użytkowaniu mediów;

- ▶ kształtować odpowiednie postawy do odbioru mediów: postawę krytycyzmu, odpowiedzialnego wyboru, twórczej aktywności; kształtowanie tych postaw przy pomocy metod i wskazań pedagogiki mediów, należy włączyć w całościowy proces formacji własnego sumienia i duchowego rozwoju, trzeba je przełożyć na język naszej duchowej, kapłańskiej formacji²³.

Podstawowym warunkiem odpowiedzialnego korzystania z mediów jest odrzucenie konsumpcyjnego podejścia do nich, a zwłaszcza do telewizji, komputera i internetu. Pozbawione samokontroli konsumowanie mediów zawiera w sobie wyjątkową perwersję. Pozornie bowiem człowiek jest całkowicie pochłonięty przez proces społecznego komunikowania, a w rzeczywistości oddala się od faktycznego życia i traci zdolność do wchodzenia w relacje z realnymi osobami i wypełniania swojego życiowego powołania.

Należy również włączyć w formację medialną wszystkie środki duchowego rozwoju i kapłańskiej ascezy, po to, aby siebie i innych wychowywać do odpowiedzialnego korzystania z internetu. To zadanie domaga się naszego świadectwa. Czasem pokutuje przekonanie, że tylko dzieci i młodzież nie radzą sobie z mediami. Tymczasem badania pokazują, że dorośli i wychowawcy także nie radzą sobie z mediami. Ludzie coraz częściej naiwnie i bezkrytycznie wręcz przyjmują i powielają opinie i poglądy medialne, nie umieją dokonywać selekcji oferty medialnej, sięgają po oferty, które poniżają ludzką godność (np. kontakt z pornografią, która szkodzi także dorosłemu). Aby podejmować dzieło wychowania sprawnego użytkownika mediów w młodym pokoleniu, trzeba kontynuować trud własnej formacji i samowychowania. Nie ma bowiem duszpasterstwa i wychowania bez osobistego świadectwa. Co więcej, z perspektywy duchowości chrześcijańskiej, nie chodzi tylko o kształtowa-

²³ Por. A. Lepa, *Media a postawy*, Łódź 2001, s. 108–131.

nie sprawnego użytkownika mediów, ale o coś więcej, o powołanie do świętości w dzisiejszym medialnym świecie. To jest główny cel działań ewangelizacyjnych, opartych na fundamencie chrześcijańskiego powołania do świętości. Warto w tym miejscu raz jeszcze przywołać słowa św. Jana Pawła II:

Nie lękajcie się również własnej słabości i własnych ograniczeń! [...] Nie lękajcie się nowych technologii! One są [...] do naszej dyspozycji, aby odkrywać, używać, zapoznawać z prawdą, także z prawdą o naszej godności i o naszym przeznaczeniu, [...] zachowując stale żywą w tym świecie, który mija, wieczną perspektywę Nieba”.²⁴

Świadomość własnej słabości nie może wyzwalać lęku i postaw rezygnacji, paraliżować działań, wyzwalać fałszywe mechanizmy obronne czy też kompleks „misyjności”. Przeciwnie, pozwala przekraczać krępujące człowieka uwarunkowania słabości i tworzyć odważne i zaangażowane projekty medialne, pomagające ludziom odkrywać „perspektywę Nieba”.

Zakończenie

Ta analiza pozostawia wiele otwartych pytań, wokół których warto dyskutować i szukać na nie racjonalnych rozwiązań. Wymienię tylko trzy z nich.

1. Głoszenie Ewangelii w internecie polega na wchodzeniu z treściami religijnymi zasadniczo do przestrzeni niesakralnych. Dlatego forma tego przepowiadania powinna brać pod uwagę charakter *profanum* tych przestrzeni, w które wchodzi Boże Słowo. Dlatego medialny przekaz Ewangelii powinien wyphywać z roztropnej troski o to, by nie został naruszony przez media charakter *sacrum* w misji ewangelizacyjnej, a z drugiej strony, żeby przenikać roztropnie, w duchu miłości i wolności, z duchem Ewangelii w nową kulturę medialną, w świat cyfrowy, który –

²⁴ Jan Paweł II, list apost. *Szybki rozwój*, Watykan 2005, nr 14.

jak pisze Benedykt XVI – jest „integralną częścią ludzkiego życia”²⁵. Jak budować właściwą proporcję między *sacrum* a *profanum* w mediach? Benedykt XVI odpowiada: „Was, drodzy kaptani, ponownie zachęcam, byście w mądry sposób wykorzystywali te wyjątkowe możliwości, jakie daje współczesna komunikacja.”²⁶

2. Postulaty i zadania wskazywane przez papieża Benedykta XVI także wskazują potrzebę dialogu i życzliwego kontaktu ze środowiskiem dziennikarzy i innych pracowników mediów²⁷, wskazując tym samym na ogromną potrzebę formacji. Warto więc ciągle pytać nie tylko o to, jak ewangelizować przez media, ale jak ewangelizować same media? Zadanie formacji ludzi mediów jako zadanie dla Kościoła określił Kościołowi w Polsce Benedykt XVI w czasie wizyty „Ad limina” pod koniec roku 2005. „Ważnym zadaniem pasterzy Kościoła, obok troski o fachowe przygotowanie pracowników *mass mediów*, jest przede wszystkim ich formacja duchowa, ludzka i etyczna.”²⁸

3. Media kryją w sobie, w swoich strukturach i możliwościach, ogromny potencjał dobra, które można wyzwalać sposobami: świadectwem autentycznej wiary, potęgą miłości do każdego człowieka, niezależnie od jego poglądów, mocą nadziei, która „przekracza progi i granice”. Jak otwierać ten potencjał dobra tkwiący w mediach dla dzieła ewangelizacji? Benedykt XVI odpowiada:

Nie można zapominać jednak, że źródłem skuteczności postugi jest przede wszystkim Chrystus, którego kapłan spotyka i słucha w modlitwie, głosi poprzez kaznodziejstwo i świadectwo własnego życia, którego poznaje, miłuje i celebrowa w sakramentach, przede wszystkim w Najświętszej Eucharystii i sakramencie pojednania.²⁹

²⁵ Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa...*, dz. cyt.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Benedykt XVI do biskupów polskich*, Poznań 2005, s. 12.

²⁸ Tamże.

²⁹ KD.

Źródła bibliograficzne

- Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 2010.
- Benedykt XVI do biskupów polskich, Poznań 2005.
- Drożdż M., *Radio plus Dobra Nowina. Struktura, program, perspektywy*, Kielce 2006.
- Jan Paweł II, *Homilia, Stary Sącz, 16 czerwca 1999 r.*, nr 4, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Homilia, Stary Sącz, 16 czerwca 1999 r.*, nr 4, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii. Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2002*, Watykan 2002.
- Jan Paweł II, list apost. *Szybki rozwój*, Watykan 2005.
- Lepa A., *Media a postawy*, Łódź 2001.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w mediach*, Watykan 2000.
- Rath M., *Homo medialis und seine Brüder zu den Grenzen eines (medien-) anthropologischen Wesensbegriffs*, [w:] *Homo medialis. Perspektiven und Probleme einer Anthropologie der Medien*, red. M. L. Pirner, M. Rath, München 2003.